Po konfiskacie nakład 2-gi

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. [illegible] A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
6 kwietnia
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„BIADA TEJ ZIEMI, GDZIE CIEPŁO SŁONECZNE NIC ROZPROMIENIĆ, NIC ROZGRZAĆ NIE ZDOŁA. BIADA TYM SERCOM, GDZIE SŁOWO SERDECZNE GOREJĄCEGO ECHA NIE WYWOŁA".
K. Baliński.

Lebrun ponownie prezydentem Francji
Już w pierwszym głosowaniu padło na niego 530 głosów

PARYŻ, 5. 4. Dziś Zgromadzenie Narodowe wybiera 15 z kolei prezydenta Republiki Francuskiej.

Wybory w myśl konstytucji opracowanej z myślą o monarchii parlamentarnej, lecz uchwalonej jednym głosem większości dla republiki, dokonuje Izba Poselska z Senatem.

Jak powyżej zaznaczyliśmy obrany w dniu dzisiejszym prezydent będzie z kolei 15 prezydentem republiki francuskiej, od chwili obalenia cesarstwa w roku 1870.

14-TU POPRZEDNIKÓW

Wybór na prezydenta dokonywany jest na lat 7.

Z poprzednich prezydentów zale dwie tylko 6 skończyło swe siedmiolecie, a mianowicie: Grèvy, Loubet, Fallieres, Poincarè, Doumergue i kończący obecnie kadencje prezydent Albert Lebrun.

Dwóch, a mianowicie: Carnot i Doumer zostało zamordowanych. Jeden Faure po 4 latach sprawowania swego urzędu zmarł śmiercią naturalną w dość tajemniczych jednak okolicznościach. Sześciu, a mianowicie: Thiers, Mac Mahon, Grevy, Perier, Deschanel i Millerand złożyło mandat przed terminem. Prezydent Juliusz Grevy został obrany ponownie prezydentem lecz zmuszony był podać się do dymisji z powodu głośnej afery orderowej. Urzędowanie jego trwało prawie 9 lat.

PREROGATYWY PREZYDENTA

Obowiązująca konstytucja francuska nadaje prezydentowi bardzo rozległe prawa, niejednokrotnie większe nawet od praw niejednego z monarchów konstytucyjnych.

M. in. posiada on prawo niepodawania do wiadomości parlametu zawieranych przez siebie traktatów międzynarodowych oraz na równi z izbami ustawodawczymi prawo inicjatywy prawodawczej. Poza tym do najważniejszych uprawnień prezydenta Francji należy prawo desygnowania prezesa rady ministrów i poszczególnych członków rządu. Z praw tych jednak rzadko który z prezydentów korzystał.

OSTATNIE WYBORY

Ostatnie wybory prezydenta Francji odbyły się dnia 10 maja 1932 r., kiedy jak wiadomo został obrany prezydentem republiki Albert Lebrun, ówczesny przewodniczący Senatu. Wybory te odbyły się po śmierci prezydenta Doumera, zamordowanego 7 maja 193' r. przez zamachowce Gorgułow.

Prezydent Lebrun otrzymał wówczas 643 głosy przeciw 134. Kandydat socjalistyczny Faure otrzymał 114 głosów komunista Cachin 8 głosów. Ponadto 12 głosów padło na Painleve'go.

„Siedmiolecie" prez. Lebrun'a obfituje w wiele niezmiernie ważnych i doniosłych wydarzeń dla Francji, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. W ciągu 7-lecia tego Francja przeżyła aferę Stawiskiego, powstanie i brzemienne w skutki rządy Frontu Ludowego, zaostrzenie się stosunków z Włochami, wojnę domową w Hiszpanii, tragiczne dni wrześniowe w 1938 r. i wreszcie upadek Czechosłowacji.

Nic więc dziwnego, że prezydent Albert Lebrun długo nie chciał się zgodzić na ponowne kandydowanie. Dopiero ze względu na wyjątkową sytuację polityczną i pod wpływem wybitnych i wpływowych osobistości ze świata politycznego Francji, przystał na wysunięcie jego kandydatury.

PRZED DZISIEJSZYMI WYBORAMI

Od samego rana w Wersalu trwała dzisiaj gorączkowa praca.

Przed południem w pałacu Burbońskim obradowały kolejno wszystkie grupy parlamentarne, które ustalały ostateczną taktykę wyborczą. W sferach politycznych uchodzi za pewne, że kandydatura prez. Lebrun skupi znaczną większość głosów. Kontrkandydatem jest senator Justin Godard. Spodziewają się, że w ostatniej chwili komuniści i socjaliści wysuną własną, demonstracyjną kandydaturę.

PARYŻ, 5. 4. (tel. wł.). W pierwszym głosowaniu Prezydentem Francji został ponownie wybrany Albert Lebrun, uzyskując według nieoficjalnych obliczeń 530 głosów.

W Zgromadzeniu Narodowym wzięło udział 950 senatorów i deputowanych. Ważnych głosów oddano 909.

Życiorys prezydenta Lebrun



Albert Lebrun urodził się dn. 29 sierpnia 1871 r., w Mercy-le-Haut, pod Metzem, gdzie ojciec jego był rolnikiem.

Skończywszy z odznaczeniem paryską Szkołę Politechniczną w 1892 r. poświęcił się zawodowi inżyniera górniczego, a wkrótce potem otrzymał jedną z nagród Akademii Umiejętności i stał się znany z prac swoich nad górnictwem i kolejnictwem Francji, tudzież krain sąsiednich.

W 1900 r. Lebrun wybrany był do Izby Deputowanych, piastował w niej w latach 1904 i 1905 stanowisko sekretarza, a w 1913 roku wiceprezesa.

W gabinecie Caillaux w 1911 objął tekę ministerium kolonii, która przypadła mu w udziale również roku następnego, w gabinecie Painlevégo i poraz trzeci w 1913—14 r. w gabinecie Doumergue'a.

Podczas wojny w r. 1917 powierzył mu Clemenceau w swoim gabinecie ministerium blokady, a po wojnie od r. 1918—19 ministerium terytoriów oswobodzonych.

W styczniu 1920 wybrany do Senatu, Lebrun objął tam stanowisko referenta spraw wojskowych i kolonialnych. W życiu politycznym Francji Lebrun zalicza się do stronnictwa unii republikańskiej, i był wielkim przyjacielem Poincarego.

Podczas wyboru prezydenta Republiki Francuskiej uchodził za kontrkandydata Brianda, w końcu wszakże kontrkandydatem tym stał się i zwyciężył ówczesny prezes Senatu, później tragicznie zmarły Paweł Doumer.

Przy obiorze nowego prezesa Senatu na miejsce tragicznie zmarłego Doumera, godność tę otrzymał Lebrun, wybrany 147 głosami przeciwko 139 głosów.

Dnia 10 maja 1932 r. po tragicznej śmierci Pawła Doumera został wybrany prezydentem republiki francuskiej.

Dziewczyna, samochód i pies
Sensacyjna powieść
o szpiegostwie gospodarczym
W najbliższych dniach na łamach „ABC"

Znowu powtórzyły się Zamachy bombowe w Anglii

LONDYN, 5. 4. Nocy ubiegłej dokonano zamachów bombowych nietylko w Birmingham, lecz również w Liverpoolu i w Coventry.

W Liverpoolu wybuchły 2 bomby na jednej z głównych ulic. Wybuchy uszkodziły tory tramwajowe.

W Coventry wybuchła bomba zegarowa przytwierdzona do słupa podtrzymującego przewody tramwajowe. Wybuch uszkodził znajdujący się w pobliżu budynek hotelowy.

Wszystkie te wybuchy nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Ciepło Zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.:

W dzielnicach północno - zachodnich i częściowo środkowych zachmurzenie duże, miejscami przelotne deszcze. Na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozpogodzeniami. W dalszym ciągu ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Litwa chce żyć
W zgodzie z sąsiadami
Exposé premiera gen. Czerniusa

KOWNO, 5. 4.

Dziś o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego, na które przybył cały rząd w komplecie. Premier gen. Czernius wygłosił exposé, w którym m. in. powiedział:

TRUDNY MOMENT

„Nowy rząd rozpoczyna swą pra go oraz portu. Utrata ta powoduje wanym utratą Kraju Kłajpedzkiegooraz portu. Utrata ta powoduje szereg całkiem nowych zadań i zagadnień. Rząd musi niezwłocznie zająć się tymi zagadnieniami i je rozwiązać. Rozwiązanie tych zagadnień i realizacja rozwiązania wymagać będzie bezwzględnie od społeczeństwa ofiar i pracy twórczej.

Naczym świętym obowiązkiem jest kierować te ofiary i pracę twórczą ku pomyślności narodu i państwa.

Nowy rząd został utworzony w myśl wymagań chwili na szerokich podstawach przez przyciągnięcie do pracy ludzi różnych kierunków.

Nowy rząd przystąpił do pracy nie aby burzyć, co zostało dotychczas stworzone, lecz by kontynuować rozpoczętą pracę.

DROGA JEDNOŚCI

Dzień dzisiejszy i jego zadania wymagają nie tylko składnej i zgodnej pracy organów, ustanowionych przez konstytucję, lecz również wysiłków szerokiego społeczeństwa i wszystkich obywateli.

Rząd, starając się skonsolidować dla tej pracy wszystkie życiowe siły narodu, nie wiąże się jakimkolwiek osobnym prądem, nie podda się wpływom jakiegokolwiek kierunku, lecz będzie dążył do skupienia wszystkich sił twórczych narodu, uznając, że obecnie jedyna ta droga jedności jest prawdziwa i właściwa i że ona jedynie daje maximum pewności i gwarancji w odparciu wszystkich zakusów na niepodległość Litwy.

Rząd będzie oceniał ugrupowania społeczne oraz poszczególnych obywateli wg. ich czynów, nie zaś na zasadach partyjnych.

OBRONA KRAJU

W sprawach obrony kraju premier oświadczył:

„Biorąc pod uwagę sytuację międzynarodową, sprawy bezpieczeństwa kraju, podobnie, jak i w innych krajach Europy, znajdują się na pierwszym miejscu i tworzą największą troskę rządu. Rząd dołoży wszelkich starań, by wszechstronnie wzmocnić naszą armię, by rozszerzyć i udoskonalić związek Szaulisów.

Przez zw. Szaulisów rząd będzie dążył do przysposobienia narodu i do obrony kraju.

Dalej trzeba będzie dążyć do uaktywienia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej mieszkańców. Już i teraz siły zbrojne, wspierane przez cały naród, przygotowane są do obrony i w razie potrzeby będą broniły nienaruszalności naszego kraju.

DOBRE STOSUNKI ZE WSZYSTKIMI

Na temat polityki zagranicznej premier powiedział: W polityce zagranicznej rząd starał się pozostawać na uboczu od starć interesów wielkich państw i od sporów tych państw ze swej strony rząd będzie dokładał wszelkich poważnych starań, by posiadać dobre, spokojne i trwałe stosunki ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza ze swymi bezpośrednimi sąsiadami.

W polityce zagranicznej, tak jak dotychczas, rząd będzie przestrzegał neutralności.

W zakończeniu premier Czernius zwrócił się do sejmu z prośbą o poparcie w trudnej pracy.

Rząd — mówił premier — pragnie zrealizować jedność całego narodu. Zaprasza on wszystkich obywateli do wspólnej pracy twórczej.

Postawa Litwy

Ostatnie wydarzenia w Europie pokazały jasno, które narody gotowe są nie pożałować krwi własnej w obronie swego państwa. Wśród narodów, które zaimponowały światu swą postawą moralną, znalazła się kilkomilionowa Litwa. Znalazła się ku naszej radości.

Trzeba sobie zdać sprawę, jakim przełomowym aktem gwałtu stał się dla Litwy zabór Kłajpedy. Kłajpeda — to dla Litwy nie tylko tyle, ile dla nas Gdańsk, to jeszcze więcej o tyle, że Litwa nie zdołała sobie stworzyć Gdyni; Niemcy w Kłajpedzie — to położenie obcej ręki na ujściu rzeki litewskiej, to zatkanie Litwie płuc. To uzależnienie przymusowe od totalistycznego, zaborczego sąsiada.

Niepodobieństwem było, aby mała Litwa mogła sama jedna postawić niemieckim zakusom odpór zbrojny. A mimo to, znalazł się porucznik litewski z oddziałem, który na własną rękę począł się bronić i ustąpił dopiero na wyraźny rozkaz z Kowna.

Ale w jakże inny sposób poszedł taki rozkaz, niż rozkazy, wydawane armii czeskiej przez Benesza, a potem Hachę! Litwa miała do wyboru albo zostać wprost zaduszona przez Niemcy w chwili, gdy nikt nie mógł wspomóc jej obrony, albo ustąpić chwilowo i uzyskać w Kłajpedzie jakieś możliwości gospodarcze. Ratyfikacji układu w sprawie Kłajpedy dokonał sejm litewski ze znamiennym ociąganiem. I zaraz potem doszło do zjednoczenia stronnictw litewskich i jawnie poczęto się troszczyć o wzmocnienie sił zbrojnych. Nikt nie ma wątpliwości, że Litwa nie pogodziła się z zaborem Kłajpedy, a niepodległości własnej gotowa jest bronić do ostatniej kropli krwi. Swastyki nie pojawią się na ulicach Kowna w triumfalnym, bezkrwawym pochodzie.

Nikt nie raduje się więcej z postawy litewskiej, jak Polacy. I trzeba nas dobrze zrozumieć. Nie dlatego, że ktoś równocześnie z nami daje odpór zaborczym planom Trzeciej Rzeszy, ale głównie dlatego, że czyni to właśnie Litwa.

Stosunek Polski do Litwy jest stosunkiem osobliwym. Kilka wieków wspólnej historii wytworzyło więź moralną tradycji, którą nie łatwo zerwać. Ale — powiedzmy jasno: Litwini stawiają nam zarzut, że dzięki temu współżyciu górne ich warstwy zostały spolonizowane. W rozgoryczeniu przeoczyli fakt, że od Litwy dostaliśmy dynastię naszego złotego wieku, że Jagiellonowie skierowali naszą politykę na wschód w myśl litewskich dążeń, że w zakresie obyczajowym i politycznym przy zewnętrznej polonizacji litewskiej szlachty, dokonywała się równolegle litwinizacja Polski.

To się stało i dziś nikt już nie odróżni w Polsce tych pierwiastków litewskich, które weszły nam w krew. Wytworzyły one w polskim narodzie w stosunku do Litwy poczucie bliskości, którego nie potrafił nawet przekreślić okres, w którym między Polską i Litwą nie było nawet zimnych stosunków dyplomatycznych.

I znowu jasno: nie chcemy bynajmniej twierdzić, że wina zaognienia stosunków polsko-litewskich leżała w okresie rozbiorów, czy po wojnie światowej wyłącznie po stronie litewskiej. Mogły istnieć u Litwinów podejrzenia, że Polska zamierza unię polsko - litewską Litwie narzucić.

Po pamiętnym konflikcie polsko - litewskim, zakończonym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych, p. minister Beck oświadczył: „Naród litewski chce żyć we własnym państwie i tę wolę imieniem Rządu Rzeczypospolitej szanuje". To oświadczenie przekroczyło znacznie ramy formuł dyplomatycznych i oddało istotne intencje wszystkich Polaków. Nasz tradycyjny stosunek do Litwy domaga się od nas przyjaźni, ale nie polskiej supremacji w jakimkolwiek względzie na ziemiach litewskich.

Nad Niemnem chcemy mieć przyjaciela, ale nie wasala.

Tadeusz Gluziński

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
6	Wschód 5—2	Zachód 18—17
	KSIĘŻYC	
	Wschód 21—26	Zachód 5—57
CZWARTEK	Dł. dnia 13—15	Przybyło 5—31

Dziś św. Wilhelma
Jutro św. Epifaniusza

Czas odnowić prenumeratę na KWIECIEŃ

Antoni Chrząszczewski

Lew brytyjski przeciwko swastyce

W ciągu niespełna 10 dni szefowie rządów: Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii i III Rzeszy wygłosili szereg przemówień o doniosłym znaczeniu.

Jednakże pomiędzy wystąpieniami Mussoliniego i Daladier'a oraz deklaracją Chamberlaina z jednej a mową, wygłoszoną w dniu 1 b. m. w Wilhelmshaven przez kanclerza Hitlera — z drugiej strony zachodzi ta zasadnicza różnica, że o ile przemówienia mężów stanu państw zachodniej Europy — są wydarzeniami wielkiej wagi międzynarodowej, o tyle wystąpienie kanclerza Hitlera — nie wnosi żadnych nowych elementów i winno być rozpatrywane na płaszczyźnie stosunków wewnętrznych III-ej Rzeszy.

Mowa Hitlera jest niczym innym, jak próbą uzasadnienia ostatnich posunięć rządu niemieckiego w dziedzinie polityki międzynarodowej, posunięć, które wywołały tak nieoczekiwane dla III Rzeszy następstwa. Jest to również próba wytłomaczenia zerwania z ideą jednolitego państwa narodowego i przejścia do polityki imperialistycznej Habsburgów i Hohenzollernów.

Jest rzeczą oczywistą, że wcielenie do Niemiec 7 milionów Czechów przeprowadzone wbrew uroczystym przyrzeczeniom i szumnie głoszonej zasadzie „jednego narodu państwa i wodza“ (Ein Volk, ein Staat, ein Führer), wzbudziło szereg poważnych wątpliwości w umysłach wielu obywateli III Rzeszy, wierzących dotychczas ślepo w nieomylność doktryny narodowo - socjalistycznej.

Również reakcja mocarstw zachodnich, a przede wszystkim Anglii zaskoczyła niemiecką opinię publiczną.

Nic więc dziwnego, że mowa kanclerza Hitlera była zwrócona swym ostrzem przede wszystkim przeciwko Anglii. W dłuższym wywodzie historycznym — Hitler starał się przekonać naród niemiecki, że wojna światowa była wynikiem akcji okrążenia II-ej Rzeszy, prowadzonej przez mocarstwa europejskie pod egidą Anglii i wmówić, że Wielka Brytania powraca do tej tradycyjnej polityki i organizuje nową koalicję przeciwko „pokojowym“ Niemcom.

Ataki Hitlera na Anglię nie są jednakże czymś nowym, gdyż już w kilka dni po zawarciu układów monachijskich, kanclerz poddał ostrej krytyce politykę angielską i nie szczędził osobistych wycieczek pod adresem wielu angielskich mężów stanu jak np. b. ministrów Edena, Duff Coopera i Churchilla. Należy stwierdzić jednakże, że ostatnia mowa wodza III Rzeszy, pomimo ostrego tonu i ataku i o możliwości wypowiedzenia angielsko - niemieckiego traktatu morskiego, nie zawierała żadnych konkretnych pogróżek lub zapowiedzi, mogących jeszcze bardziej zaostrzyć stosunki niemiecko - brytyjskie.

Bardzo blado i nieprzekonywująco wypadły ataki kanclerza na traktat wersalski i Ligę Narodów, a argument, że układ ten był wymuszony, trafił w próżnię. Rozróżnianie pomiędzy t. zw. „dyktatem“ a zobowiązaniami dobrowolnie zaciągniętymi przez III Rzeszę, po zastosowaniami dobrowolnie zaciągniętymi przez III Rzeszę, po zastosowaniu przez Niemcy metody faktów dokonanych w Europie środkowej — nie może być brane poważnie pod uwagę. Uzasadnienie inkorporacji Czech do Rzeszy brzmi conajmniej dziwnie, gdyż kanclerz posunął się do twierdzenia, że dzięki okupacji Czech i Moraw, uratował pokój w Europie.

Przez całą mowę Hitlera przewija się jako myśl przewodnia pojęcie „przestrzeni życiowej“ (Lebensraum). Pojęcie to ma uzasadnić dążenie III Rzeszy do hegemonii politycznej w Europie środkowej i wschodniej. Koncepcja interesów życiowych Rzeszy jest niezwykle elastyczna i będzie niewątpliwie przyjęta z nieufnością przez opinię publiczną świata.

W mowie kanclerza Hitlera znajdujemy również ustępy, które nie mogą przejść, — niezauważone przez opinię polską. Jego słowa o „państwach satelitach wielkich mocarstw“ oraz zdanie, że „ten kto zgłasza gotowość wyciągania dla wielkich mocarstw kasztanów z ognia — musi oczekiwać, że poparzy sobie przy tym palce“, zasługują na specjalne podkreślenie i musiałyby, o ile są skierowane pod adresem Polski, znaleźć jaknajbardziej stanowczą odprawę ze strony społeczeństwa polskiego.

Polska prowadzi politykę całkowicie samodzielną, zgodną z jej mocarstwowymi interesami i opartą na własnej sile, oraz nie podporządkowuje się obcym wskazówkom. Prawda ta znajduje coraz większe zrozumienie w Europie i musi być uznana przez III Rzeszę.

Znaczenie Polski jako czynnika pokoju jest dobrze rozumiana przez Wielką Brytanię, o czym świadczą wygłoszone przez obu kierowników angielskiej polityki zagranicznej przemówienia zupełnie odmienne pod względem treści i charakteru — od agitacyjnego wystąpienia Hitlera. Premier Chamberlain przemawiał w dniu 3 b. m. podczas wielkiej debaty nad polityką międzynarodową w Izbie Gmin, a minister spraw zagr. lord Halifax zabierał tego samego dnia głos w Izbie Lordów.

Niezwykle jasna i rzeczowa mowa Chamberlaina była uzasadnieniem i rozwinięciem deklaracji szefa rządu brytyjskiego z dnia 31 ub. miesiąca, deklaracji, na mocy której Anglia zobowiązała się do określonych gwarancji w razie zagrożenia niezależności Polski.

Zarówno z mowy Chamberlaina jak i oświadczenia lorda Halifaxa wynika, że Wielka Brytania dąży do utworzenia systemu zagwarantowania pokoju i pragnie, aby bezpieczeństwo na wschodzie Europy było oparte na jaknajtrwalszych podstawach. Prowadzona przez Anglię akcja dyplomatyczna nie jest jednak zakończona. W toku obecnych rokowań zostanie poruszona sprawa gwarancji angielskich dla Rumunii, a nawet dla Turcji. Z drugiej zaś strony rząd brytyjski zdaje sobie sprawę z trudności realizacji systemu bezpieczeństwa z udziałem Sowietów. Tak premier, jak i lord Halifax podkreślili to wyraźnie w swych przemówieniach.

Nowa polityka angielska, która — jak oświadczył premier Chamberlain — stanowi prawdziwy przewrót w dotychczasowej orientacji polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii i będzie niewątpliwie posiadać osobny rozdział w jej dziejach, znajduje poparcie nie tylko całego społeczeństwa angielskiego, ale również opinii dominiów. Jest rzeczą znamienną, że dwa najbardziej samodzielne dominia brytyjskie Kanada i Australia, które stale podkreślały niezależność swej polityki od polityki kraju macierzystego — i które swego czasu nie przystąpiły do układów lokarneńskich z dn. 16 października 1925 roku, tym razem opowiedziały się bez zastrzeżeń za deklaracją Chamberlaina.

Na tle głębokich przemian, zachodzących w Europie współpraca angielsko - polska jest jednym z najbardziej ważkich czynników stabilizacji pokoju. W tych warunkach wizyta ministra Becka w Londynie, której termin i program był ustalony dawniej — przed wydarzeniami marcowymi posiada doniosłe znaczenie.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust“ z „Nocą Walpurgii“. Ceny od 45 gr. do 3.80 zł.

TEATR POLSKI: „Hamlet“.

TEATR NARODOWY: Premiera komedii Jasnorzewskiej „Popielaty welon“.

TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end“ z Ćwiklińską.

TEATR MAŁY: Komedia Wilde'a „Brat Marnotrawny“.

TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gêne“.

TEATR ATENEUM: Dziś „Cyrulik Sewilski“ Beaumarchaisa.

TEATR „8.15“: „Skowronek“ z Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Zakochana“.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem“.

TEATR KAMERALNY: Sztuka A. Josset'a „Elżbieta królowa — kobieta bez mężczyzny“.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36—40): O godz. 8.10 wiecz. komedia A. Bunscha „Haneczka i duch“.

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Więzień nr. 4328“ i rewia.

ITALIA: „Królewna Śnieżka“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Córka generała Pankratowa“.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Niezwyciężony Robinson Cruzoe“.

JURATA: „Halka“ oraz „Szczęśliwa 13“.

KOMETA: „Druga młodość“.

MARS: „Paweł i Gaweł“ i dodatki.

MIEJSKIE: „Maria Antonina“.

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.

NAPOLEON: „Gibraltar“.

PRAGA: „Heidi“ i rewia.

PRASKIE OKO: „Florian“ i dodatki.

ROMA: „Gunga Din“.

SOKÓŁ: „Pod fałszywym oskarżeniem“ i „Meksykańska awantura“.

STUDIO: „Niebieski Lis“.

ŚWIAT: „Marco Polo“ i dodatki.

25 tys. zruszczonych nazwisk otrzymało polskie brzmienie

Do władz administracyjnych napływają na terenie województw południowo - wschodnich, liczne zgłoszenia miejscowej ludności o zmianę zruszczonych przez rząd zaborczy nazwisk. Akcja prostowania sfałszowanych przez urzędy zaborcze nazwisk, została wszczęta stosunkowo niedawno, mimo to dała olbrzymie rezultaty. Dotychczas bowiem zgłosiło się ok. 25.000 osób, z prośbą o zmianę zruszczonego nazwiska na polskie.

Aby uzyskać zmianę nazwiska należy złożyć w urzędzie gminnym lub w zarządzie miejskim podanie. Podania te przesyłane są przez urzędy gminne i zarządy miejskie do urzędu wojewódzkiego który w trybie przyśpieszonym rozpatruje je.

Akcja polszczenia nazwisk sfałszowanych przez zaborców zatacza coraz szersze kręgi.

Oficjalne wyniki wyborów w Zamojszczyźnie

(jk.). Według oficjalnych danych z wyników wyborów do rad gromadzkich i gminnych w pow. zamojskim na ogólną liczbę 2563 radnych gromadzkich, przypada 2473 Polaków, 94 Rusinów i 1 żyd.

Według orientacji politycznej na 2563 radnych gromadzkich 881 jest ozonistów, 1308 bezpartyjnych, 116 ze Stronnictwa Narodowego, 227 ze Stronnictwa Ludowego, 13 z PPS, 22 komunizujących.

W radach gminnych na 232 radnych 229 jest Polaków, 3 Rusinów i ani jednego żyda. Ozon ma tu 136 mandatów, bezpartyjni zdobyli 69 mandatów, Stronnictwo Ludowe — 20 i Stronnictwo Narodowe 7.

Pierwsza ofiara wielkanocnej strzelaniny

W Radymnie obok Jarosławia wydarzył się tragiczny wypadek.

16-letni Julian Chromienko, znalazłszy pewną ilość naboi, postanowił użyć prochu do strzelaniny wielkanocnej. W tym celu usiłował osuszyć proch. W czasie manipulacji nastąpił wybuch, a nieszczęśliwy doznał śmiertelnych obrażeń.

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Wielkanoc — świętem germanizmu
Manowce propagandy niemieckiej

Przed kilkoma dniami radiostacje austriackie transmitowały odczyt niejakiego dra Karola Ruprechta n. t. „Zwyczaje ludowe a Kościół“.

W odczycie tym dr. Ruprecht twierdził, że Kościół bezprawnie przyswoił sobie starodawne zwyczaje germańskie i że w związku z tym Boże Narodzenie, Wielkanoc i inne święta winny otrzymać swój dawny charakter germański, ponieważ były to „ludowe nordyckie święta germanizmu“(!).

Komentarze zbyteczne.

200 tys. zł. pożyczki zaciąga Stanisławów

Rada miejska m. Stanisławowa uchwaliła na ostatnim posiedzeniu preliminarz budżetowy na r. 1939/40. Budżet zamyka się po stronie wydatków kwotą 1.816.383 zł., a po stronie wydatków kwotą 1.956.818 zł.

Ponadto postanowiono w Funduszu Pracy zaciągnąć pożyczkę na sumę 200.000 zł. na cele budowy hali targowej, dróg i kanałów.

Odpowiedzi redakcji

Czytelnika, który napisał do Redakcji list na marginesie artykułu „Szpiedzy-Żydzi w Insurekcji Kościuszkowskiej“, prosimy uprzejmie o porozumienie się z Redakcją w środę dn. 5 b. m. między godzinami 15—16.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Oszustwa niemieckich kapitalistów
Wielkie straty Skarbu Państwa

Katowicka Brygada Kontroli Skarbowej wpadła ostatnio na trop sensacyjnej afery bankowej, w której główną rolę odgrywa największe niemieckie towarzystwo ubezpieczeń działające w Polsce — Akwizgrańsko-Monachijskie T-wo Ubezpieczeń, Niemiecka Spółka Akcyjna w Katowicach, współdziałająca ściśle z Katowicką Spółką Motoryzacyjną inż. J. Gallota.

T-wo Ubezpieczeń, o którym mowa, prowadziło wraz z firmą inż. J. Gallota nielegalne interesy bankowe, przekraczając znacznie swoje uprawnienia koncesyjne oraz naruszając odnośne przepisy ustawy dewizowej. Obroty obu firm wynosiły setki tysięcy złotych. Ponieważ szczegóły tej afery trzymane są, z uwagi na dobro dochodzeń, w tajemnicy, ostateczna wysokość nielegalnych obrotów nie jest w tej chwili znana.

Wykrycie tej olbrzymiej afery wywołało na Śląsku poruszenie, dzięki temu bowiem został ujawniony zasięg macek kapitału niemieckiego w Polsce.

Wykrycie nadużyć wywołało szczególnie duże poruszenie w sferach finansowych, które dzięki natychmiastowej likwidacji nielegalnych interesów oszukańczej spółki niemieckiej przysporzyły szeregowi instytucji wiele kłopotów, od których nie będą wolne przypuszczalnie i osoby prywatne.

W łączności z wykryciem afery przybyli do Polski przedstawiciele centrali Akwizgrańsko - Monachijskiego T-wa Ubezpieczeń. Wskutek nadużyć Akwizgrańsko - Monachijskiego T-wa Skarb Państwa poniósł znaczne straty, których sumę trudno jeszcze ustalić.

Imperializm niemiecki zmobilizował świat

Nowy układ sił w Europie

zależy od Polski, Hiszpanii i Włoch

(tub.) Oficjalnie wojna w Hiszpanii jest zakończona. Po 2 i pół latach krwawych zmagań wojsko narodow egenerała Franco pokonały czerwone hordy bolszewickie. Kończy się tragedia szlachetnego narodu hiszpańskiego — pisze p. J. M. w „Małym Dzienniku":

„...Dla nas, Polaków, zwycięstwo gen. Franco jest tym radośniejsze, że zwyciężyła jednak w Hiszpanii armia, walcząca o ideały katolickie i narodowe. Wszystko zaś zdaje się wskazywać na to, że narodowy rząd hiszpański, mimo nacisku Włoch i Niemiec i chęci z ich strony przyciągnięcia Hiszpanii do osi Rzym - Berlin, nie jest skłonny popadać pod żadną zależność. Stanowisko takie przyczynić się może w znacznym stopniu do zabezpieczenia pokoju w Europie i znajduje szczególne uznanie w Polsce, której polityka zagraniczna musi opierać się na pełnej samodzielności..."

Po wojskowych sukcesach gen. Franco musi przystąpić do odbudowy zniszczonej ojczyzny, ograbionej i okradzionej przez czerwoną międzynarodówkę. Wprawdzie prasa socjalistyczna, z „Robotnikiem" na czele, rzuca pod adresem „faszystów" hiszpańskich nie dwuznaczne pogróżki, lecz są to jedynie objawy braku opanowania. Socjaliści sugerują, że Nowa Hiszpania będzie narzędziem polityki Hitlera i Mussoliniego, jednak linia polityczna gen. Franco sugestiom tym zadaje kłam.

NOWY UKŁAD SIŁ

Nowy układ sił w Europie zachodniej po zwycięstwie gen. Franko w Hiszpanii zależy w znacznym stopniu od stanowiska Włoch — pisze „IKC":

„...Dochodzimy tutaj do kluczowej pozycji Włoch dla dalszego rozwoju sytuacji w Europie, do pozycji analogicznej, jaką na drugim biegunie zajmuje Polska. Włochy nie spaliły dotąd mostów w stosunku do mocarstw zachodnich, nie zeszły formalnie przynajmniej ze stanowiska odrębnego traktowania ich pretensyj kolonialnych od pretensyj niemieckich. Nie uznały dotąd Włochy ani protektoratu niemieckiego nad Czechami i Morawami, ani niepodległości Słowaczyzny. Słowem dyplomacja włoska trzyma w tej chwili otworem cały szereg możliwości. Wśród nich naczelne miejsce zajmuje możliwość kompromisu z Francją w sprawie kolonialnej, oczywiście kompromisu dokonanego za pośrednictwem Wielkiej Brytanii, która w tej chwili z Włochami utrzymuje wyraźny kontakt także i co do swoich zamierzeń w środkowo - wschodniej Europie..."

PAŃSTWO „NARODU PANÓW"

Od stanowiska Włoch, Francji, Anglii, Polski i narodowej Hiszpanii zależy linia polityczna Niemiec, przeciwko którym konsolidują się państwa Zachodu. „Robotnik" pisze, że

„...p. kanclerz Hitler, dokonawszy „salto mortale" od nacjonalizmu do imperializmu, uruchomił automatycznie niejako te same moce światowe, które przeciwstawiły się w latach 1917—1918 podobnym „snom o potędze" Niemiec cesarskich.

Na tym polega, jak sądzę, sens deklaracji p. Chamberlaina w brytyjskiej Izbie Gmin. Na tym polega sens „powrotu Francji do Europy Środkowej", wynikający z głosów opinii francuskiej bez różnicy kierunków. Na tym polega sens postawy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Kanclerz Hitler nie zechciał zrozumieć jednej rzeczy:

Niemcy, jako państwo „nacjonalizmu" i „rasizmu" — to było bądź jak bądź dla mnóstwa ludzi na świecie zagadnienie wewnętrzno - niemieckie.

Niemcy, jako państwo „narodu panów", stały się dla tych samych ludzi zagadnieniem ich własnego bytu, ich własnego bezpieczeństwa..."

BRAK OPANOWANIA

Imperializm niemiecki zmobilizował potęgi świata. Stanowisko państw, które wystąpiły przeciwko imperialistycznym zakusom Niemiec, zdenerwowało Berlin. Ostatnie rozmowy polsko - angielskie bardziej jeszcze tę nerwowość polityków niemieckich spotęgowało.

„Warszawski Dziennik Narodowy" tak ocenia stanowisko Niemiec:

„...Również zaślepieniem tłumaczymy sobie groźby pod adresem Polski, wyrażające się w nieprzychylnych aluzjach do losu Abisynii, Czechosłowacji i Litwy. Niemcy nie zdają sobie widocznie sprawy ani z gotowości Polski, ani ze znaczenia, jakie posiada ona dla losów równowagi europejskiej, podobnie jak nie rozumieją całej powagi ostrzeżenia, zawartego w ostatnich oświadczeniach mężów stanu Wielkiej Brytanii. Ostrzeżenie to nie polega na zamiarze tworzenia bloku państw okrążających Rzeszę, ale wyraża się w gotowości państw zachodnich potraktowania dalszej agresji niemieckiej jako sprawy, obchodzącej bezpośrednio wszystkie narody, pragnące zachować pokój i swoją niezależność.

Deklaracja Chamberlaina i rozmowy polsko - angielskie powinny wykazać Niemcom błędność założeń ich polityki, polegającą na traktowaniu narodów europejskich jako bezwolne tworzywo imperializmu niemieckiego i powinny im dowieść, że niedotrzymanie umowy monachijskiej oraz aneksja Kłajpedy poderwały ostatecznie zaufanie do zamiarów Rzeszy..."

Czy dojdzie do zahamowania niemieckiego „Drang nach Osten", pokaże najbliższa przyszłość. Obecnie stwierdzić możemy, że Europa przeżywa okres przebudowy stosunków między państwami, okres przegrupowania sił. W przegrupowaniu tym dużą rolę może odegrać Polska, narodowa Hiszaania i Włochy.

Czytelnicy piszą

Jak wygląda w praktyce

Patriotyzm żydów?

Od jednego z naszych czytelników z pod Radzynia otrzymujemy następujące informacje:

Ostatnie wypadki, jak wiemy, wykazały niezmiernie zwartą i opanowaną postawę całego społeczeństwa. Na plotki, które czas jakiś krążyły w stolicy i w większych miastach, szczęśliwie przestano zwracać uwagę, mamy jednak dane, iż na rozsiewaniu dalszych plotek n a w s i wciąż jeszcze komuś zależy. Tak np. stwierdziliśmy, iż w okolicach Radzynia i w innych okolicach Podlasia żydzi handlarze miasteczkowi i wiejscy namawiają ludność wiejską do zamiany pieniędzy papierowych na bilon.

I cóż się dzieje? Zdarzają się wypadki, iż dobroduszni gospodarze pozbywają się banknotów, zmieniając je na gwałt z e s t r a t ą na bilon, kupując po sklepikach, również z oczywistą stratą, najniepotrzebniejsze towary, byle tylko wymienić posiadane banknoty choćby na rzeczy bezwartościowe, czy artykuły łatwo ulegające zepsuciu.

A. Z.

DZIEN W POLITYCE

NOWY WICEWOJEWODA LWOWSKI

We Lwowie objął urzędowanie nowy wicewojewoda dr. Piotr Małaszyński, który przybył na placówkę lwowską z równorzędnego stanowiska w Krakowie.

Z DYPLOMACJI

Z Warszawy wyjechał udając się do Szwajcarii, poseł litewski w Warszawie min. Szaulis.

Poseł szwajcarski Henri Martin powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

PROJEKTY POLONII AMERYKAŃSKIEJ

W pewnych kołach Polonii amerykańskiej powstał projekt, aby każdy młody członek organizacyj polskich w Ameryce odbywał ochotniczo w armii polskiej przez jeden rok służbę wojskową. Mimo, że projekt ten napotyka na szereg trudności i nie ma szans realizacji, jest on bardzo znamienny.

KONFISKATA ODEZWY PPS

Skonfiskowano we Lwowie odezwę do akademików, wydaną przez Sekcję Akademicką PPS.

WIZYTY W MSZ

Podsekretarz stanu w MSZ Szembek przyjął posła Szwajcarii Morstina posła Litwy Szaulisa oraz ambasadora Turcji Ferid Teka.

Książka Kisielewskiego zakazana w Niemczech

Na mocy dekretu szefa policji zakazane zostało na terenie Rzeszy dzieło Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy". wydane nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Budowa Domu Żołnierza w Katowicach

Towarzystwo Przyjaciół katowickiego pułku piechoty rozpoczęło budowę Domu Żołnierza w Katowicach kosztem 600.000 zł. Całkowite wykończenie Domu spodziewane jest z końcem lipca b. r.

Dom ten powstanie z funduszów zebranych wśród społeczeństwa. Ponadto skarb śląski wyasygnował 50.000 zł., Fundusz Pracy 10.000 zł., a magistrat katowicki zobowiązał się bezpłatnie przeprowadzić kanalizację oraz ulicę do tego Domu.

Polska ma największy przyrost naturalny

Głos organu watykańskiego o żywotności naszego Narodu

„Osservatore Romano" ogłasza artykuł na temat polskich problemów ludnościowych. Dziennik ten przytacza cyfry, dotyczące wzrostu ludności w Polsce, stwierdzając, **że Polska nie posiada zamysłów imperialistycznych, nie stawia kwestii kolonialnych z punktu widzenia prestiżowego, ale znajduje się w obliczu konieczności życiowych, którymi są — potrzeba uprzemysłowienia i konieczność znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności.**

Jeśli porównamy rozwój stosunków ludnościowych w pięciu przodujących państwach europejskich: Anglii, Francji, Włoszech, w Niemczech i w Polsce, to dojdziemy do ciekawych wniosków. Oto liczba ludności tych państw w r. 1920 przedstawiała się w sposób następujący: Niemcy —70 milionów, Anglia 42.800.000; Włochy 38 milionów; Francja 39.200.000; Polska 26.700.000. A w 18 lat później, w r. 1938 stosunek ludnościowy tych samych państw przedstawiał się w ten sposób: Niemcy 78 milionów, Anglia 46.100.000, Włochy 44 miliony, Francja 41.900.0000, Polska 34.600.000.

Z samego zestawienia tych liczb uderza ogromna różnica na korzyść procentowego wzrostu sił Polski w stosunku do wszystkich państw porównawczych. Mianowicie — wzrost w procentach stanu ludnościowego w tych państwach od r. 1920 wynosi: Niemcy 11,4 proc., Anglia — 7,7 proc., Włochy — 16 proc., Francja 6,9 proc., **Polska natomiast — 29,6 proc.**

Jednym z głównych mierników jutrzejszej siły państw jest dzisiejsza wysokość roczników urodzin. Wprawdzie w Polsce istnieją głosy alarmujące, że w ostatnich miesiącach liczba urodzin zaczyna gwałtownie spadać, że mniejszości narodowe w Polsce silniej się mnożą, że w Wielkopolsce są już czarne plamy, gdzie więcej trumien, niż kołysek... Ale w tym dużo przesady. Faktem jest bowiem, że w ostatnich czasach odsetek ludności młodej, t. j. dzieci i młodzieży w stosunku do ogółu ludności wynosi dla Niemiec 30,7 proc., dla Anglii 32,4 proc., dla Francji 30.4 proc. a dla Polski 43,1 proc. I znowu z tych liczb występuje wniosek, że jutrzejsze miejsce Polski jest jasno skreślone.

Okazuje się mianowicie, że **Polska zgodnie ze swą historią, jak również obszarem swego terytorium, posiada pod względem ludnościowym wszelkie dane na to, aby znaleźć się wśród pierwszych państw Europy.** Oczywiście jednak liczby same tu przytoczone, ani sam rachunek siły w ten sposób pojęty, nie są wszystkim. Byłoby niebezpieczne, gdyby dla społeczeństwa polskiego stały się te liczby narkotykiem i upojeniem w poczuciu siły.

Fakt, że w rodzinie ludów europejskich zajmujemy jedno z przodujących miejsc pod względem przyrostu naturalnego nie czyni jeszcze Polski wielką, wyznacza jedynie jej historyczne możliwości. Siła ludnościowa stanowi tylko ramy, które mogą być wypełnione treścią wielką i szczytną, lub małą i niską.

„Zagadnienie ludnościowe jest przede wszystkim zagadnieniem moralnym — jak stwierdza słusznie Katolicki Kodeks Społeczny. Dziś trzy czynniki osłabiają siłę ludności przez podrywanie rodziny: 1) zatruta moralnie atmosfera dokoła małżeństwa i jego obowiązków, 2) Społeczne upośledzenie ojca rodziny. 3) Wyrwanie matki z domowego ogniska.

Stąd również winny być podjęte trzy wielkie zadania polityki ludnościowej, a raczej powiedzmy: rodzinnej. Społeczeństwo musi zrozumieć, **że liczne dzieci nie są hańbą dla małżonków, lecz chlubą wobec Boga i świadectwem, że moralnie żyją i zasługą wobec narodu, że mu zapewniają życie w następnym pokoleniu.**

Równolegle trzeba zapewnić rodzinie środki do życia, dając ojcu odpowiednie prawne położenie wobec państwa i społeczeństwa. Wreszcie trzeba matkę wrócić do domowego ogniska, oddać jej w ręce wychowanie dzieci i troskę o szczęście rodzinne. Tego się od niej domaga sama jej natura i Boże prawo".

Wnętrze Sali Honorowej Pawilonu Polskiego

na Wystawie w Nowym Yorku

Sala Honorowa Pawilonu Polskiego W Nowym Yorku ma za zadanie ogólną syntezę Polski. W innych pawilonach sale honorowe będą niezwykle bogatymi w ornamentacje wnętrzami ogromnych rozmiarów, niemal bez eksponatów poza jednym centralnym obiektem wystawowym. Tego rodzaju podejście do zagadnienia nie było dla nas możliwe, gdyż syntezą Polski na terenie Ameryki mogło być jedynie przeciwstawienie momentów świetności historycznej Polski z przekrojem gospodarczo organizacyjnym Polski przyszłej, jaką obecnie zaczęliśmy budować.

Sala Honorowa po prawej stronie mieści 7 dużych obrazów Bractwa św. Łukasza, które obrazują momenty historyczne, zaczynając od roku 1000. w którym cesarz Otton III odbył pielgrzymkę do grobu Św. Wojciecha w Gnieźnie i był tam witany przez Bolesława Chrobrego. Następuje później Chrzest Litwy w 1386 r., nadanie przywileju Jedlneńskiego, który jest wyrazem prawa nietykalności osobistej i domu, następnie Unia Lubelska 1569 r., Konfederacja Warszawska 1573 r. jako uchwała o wzajemnej tolerancji wyznań religijnych, Odsiecz Wiednia i wreszcie Konstytucja 3-go Maja, jako bardziej postępowa myśl polityczna ówczesnej Europy.

Każdy z tych obrazów, w których przedstawiona jest rola cywilizacyjna Polski w zaraniu historii europejskiej, ilustrowany jest szeregiem dokumentów, a więc karta z kroniki Galla, reprodukcje Aktu Unii Lubelskiej, przywileju Zygmunta Augusta, przywileju „Neminem captivabimus", statutu Łaskiego. Dalej dokumenty założenia Uniwersytetu w Krakowie, Unia Horodelska, równouprawnienie ewangelików, akt elekcji króla i poprzysiężenie praw przez króla, karty z Ksiąg Trybunału Koronnego, sądów ziemskich, miejskich i wiejskich. List Cesarza Leopolda z prośbą o pomoc dla Wiednia, szereg gratulacyj z powodu odsieczy Wiednia od państw i monarchów, przyjęcie prawa miejskiego przez marszałka Małachowskiego, akces do Konstytucji 3 Maja oraz długi szereg innych dokumentów. Dokumenty te będą podane w specjalnych gablotach z opisem w języku angielskim i polskim oraz tłumaczeniu tekstów łacińskich na angielskie. Całość tych dokumentów stanowi niezwykle ciekawy obraz ideowy i historyczny, który zawdzięczamy pracy dyrektora Siemieńskiego, dyrektora Archiwum Akt Dawnych.

Przy końcu tej ściany stać będzie kary koń, na którym umieszczony będzie przepiękny rząd Skirmuntów z Wawelu, który jest jednym z niewielu rzędów prawdziwie polskich, w odróżnieniu od bogatych rzędów wschodniego pochodzenia. Na koniu siedzieć będzie husarz w zbroi, której użyczy Muzeum Zamku Kórnickiego, z karabelą, pistoletami, koncerzem i lancą. Zobrazowaniem i historyczną ścisłością przedstawienia tych przedmiotów zajmuje się znawca tych zagadnień, p. Emil Wierzbicki.

Salę Honorową w głębi zamyka niska, kuta w żelazie bariera według rysunku A. Grunwalda, w której są wmontowane 10 sztandarów. Na środku stoi na wysokim czarnym cokole pomnik Marszałka Piłsudskiego w brązie, dłuta Kazimierza Ostrowskiego. Za pomnikiem w głębi znajduje się druga sala, przeznaczona dla sztuki dekoracyjnej, w głębi tej drugiej sali widoczny jest ogromny witraż art. malarza Jurgielewicza, wykonany przez firmę Żeleński w Krakowie. Witraż przedstawia postać Polski odrodzonej, symbole, nad postacią Matka Boska Częstochowska.

Po lewej stronie Sali Honorowej w głębi znajduje się dzwon kompozycji prof. Borawskiego, zwany „Dzwonem Odrodzenia Polski". Dzwon ten, wykonany w odlewni Braci Felczyńskich w Przemyślu w zielonej patynie, wysokości z podstawą ca 1.60 m., przedstawia w bogatej płaskorzeźbie, którą kryty jest cały dzwon, najbardziej drogie sercu Polaka zabytki historyczne oraz wielkie postacie historyczne Polski.

Lewa ściana Sali Honorowej jest przeznaczona na zobrazowanie rozwoju przyszłej Polski na tle jej historycznej struktury gospodarczej. Jest to zrealizowane w postaci map malowanych na drzewie, w archaicznej formie plastycznej obrazujących historyczny stan danego zagadnienia. Przed mapą znajduje się gruba tafla szklana, na której w złocie malowane są te same zagadnienia w Polsce przyszłej, wskazując przy tym część już zrealizowaną. W pierwszym kartogramie wskazano, w jaki sposób Polska organizuje życie Europy środkowej między Bałtykiem i Morzem Czarnym. Jest to geopolityczna oś Polski. W drugim kartogramie wskazano dawne trakty Europy, pouczające, że Polska i obecnie jest komunikacyjnym węzłem Europy środkowej. W następnym kartogramie wskazano, jak Polska scala rozbite dzielnice, w następnej mapce widzimy, w jaki sposób Polska buduje swą nowoczesną strukturę gospodarczą na śladach przyprószonych wiekiem. W następnych dwóch tablicach pokazano warunki demograficzne kraju, wreszcie w ostatniej uwypuklono rolę, jaką Polacy spełniają, niosąc światu swą pracę i twórczość. Kartogramy zostały wykonane pod nadzorem nacz. mgr. Malessy z Biura Planowania przy Ministerstwie Skarbu przez grono utalentowanych artystów z art. malarzem Piotrowskim na czele. Nad kartogramami znajdzie się fresk Bolesława Cybisa, w który będzie wkomponowana mapa przyszłego rozwoju Sandomierza i Gdyni na tle historycznej sylwetki Sandomierza i pierwocin portowych Gdyni, połączonych wstęgą Wisły. Ogromny ten fresk mierzyć będzie ca 14 m. długości. Nad obrazami Bractwa Św. Łukasza wisieć będą arrasy Stanisławowskie, użyczone przez Wawel. Ściany Sali Honorowej będą z ciosanego piaskowca, podłoga w ciemnej mozaice, sufit drewniany w kasetonach o typie renesansu wawelskiego w czerwono - brązowej lace i złocie.

Ogólną kompozycję Sali zawdzięczamy prof. Kowarskiemu. Szczegóły podłogi, obramowania obrazów i inne, rozwiązane są na miejscu przez architektów polskich Cybulskiego i Galinowskiego. Sufit, który jako baldachim wsparty jest na dwóch ścianach, opiera się na nich nie bezpośrednio, lecz na kutych w kamieniu orłach, których model stworzył art. rzeźbiarz Klukowski. Wreszcie nad obrazami Bractwa św. Łukasza i nad kartogramami gospodarczymi, umieszczonych będzie 14 ażurowych tarcz kutych w żelazie, przedstawiających herby historycznych ziem polskich. Wnętrze polskiej Sali Honorowej nie będzie tak bogate, jak wiele innych, jednakże powagą podejścia i umiarem z jednej strony, wykwintem szczegółów i bogactwem treści powinno dać miarę 1000-letniej kultury narodu.

KRONIKA KUPIECKA

Do Kupiectwa Polskiego

Kupiectwo polskie musi maszerować w pierwszym szeregu

Rzeczpospolita w potrzebie!

Oto hasło, które potężnym echem odbiło się w sercach wszystkich Polaków.

Nie czas na rozważania i kalkulacje, kupiectwo polskie musi dać świadectwo swej ofiarności, swej najwyższej gotowości uczestniczenia w wielkim dziele obrony Narodu i Państwa.

Musimy dziś świadczyć tyle, ileśmy nigdy jeszcze nie świadczyli, musimy dać wszystko, na co nas stać i więcej! Musimy dowieść całemu społeczeństwu, że wezwaniu Wodza Armii jesteśmy nietylko posłuszni, ale rozkaz Jego spełniamy z entuzjazmem i radością.

Pamiętajmy, że każdy nasz wysiłek wzmacnia naszą armię, której w razie potrzeby stawiamy do dyspozycji nietylko majątek, ale i życie.

Rozumiemy, że sukskrypcja Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą musi być dokonana szybko. Dlatego też zwracamy się do wszystkich kupców Polaków z gorącym braterskim apelem, by nie zwlekając ani chwili subskrybowali pożyczkę.

W najszlachetniejszej rywalizacji w usługach dla Rzeczypospolitej kupiectwo polskie musi mieć ambicję maszerowania w pierwszych szeregach.

Kupcy Polacy do apelu!

NACZELNA RADA ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO.

* * *

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, wzywając całe kupiectwo chrześcijańskie do jak największego udziału w subskrypcji pożyczki i wierząc, że każda polska firma zadeklaruje maximum tego, na co ją stać, stwierdza, że normy subskrypcji nie powinny być w żadnym wypadku niższe od norm, jakie stosowane były przez kupiectwo polskie przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Związek Polski apeluje

Do Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marsz. Edwarda Śmigłego - Rydza

Zarządy Okręgowy i Grodzki Związku Polskiego, Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania w Warszawie, organizacji walczącej o podniesienie Polskiego Stanu Posiadania przeciwko każdemu obcemu żywiołowi rozwielmożnionemu w naszym życiu gospodarczym czy kulturalnym, na podstawie jednomyślnej uchwały mają zaszczyt przesłać na ręce Pana Marszałka, jako Wodza Naczelnego, rezolucję powziętą w ważnym momencie dziejowym dla Narodu Polskiego.

Proszę wierzyć, że wyrazy tej rezolucji są najdokładniejszym odbiciem nastroju i uczuć społeczeństwa polskiego. (następują podpisy).

REZOLUCJA

powzięta na podstawie jednomyślnej uchwały Zarządu Okręgowego i Grodzkiego Związku Polskiego w Warszawie.

OŚWIADCZAMY:

że jesteśmy spokojni o dalszy rozwój wypadków, ufni w siły naszej bohaterskiej, narodowej Armii i Jej wodzów, oraz w spoistość i ofiarność Narodu Polskiego.

Pełni gotowości patriotycznej i nie pomni małostkowych sporów zapewniamy, że w chwili decydującej życie, mienie i siły nasze i naszych rodzin oddamy w zaszczytną służbę Narodu i Państwa.

Apelujemy do władz o przykładne ukrócenie żydowskiego panikarstwa i żydowskiego strajkowego szkodnictwa przez ograniczenie ich praw w Polsce.

Jednocześnie wzywamy wszystkich członków naszej organizacji, oraz cały Naród Polski do jak największych ofiar pieniężnych na cele pożyczki obrony przeciw lotniczej.

Rezolucja świata gospodarczego uchwalona na zebraniu Izby Przem.-Handl.

Na zebraniu Plenarnym Izby Przem.-Handl. w Warszawie na wniosek prezesa Klarnera przyjęto następującą rezolucję:

W obliczu dziejowych wydarzeń, które zmieniły z dnia na dzień mapę Europy w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie stwierdza, iż życie gospodarcze łączy się z całym społeczeństwem polskim w silnej i jednolitej woli odparcia wszelkich zakusów na całość naszych granic, bądź naszych praw suwerennych — gdyby ktokolwiek kiedykolwiek odważył się zakusy takie objawić i zdecydowane jest na największe wysiłki i ofiary dla umocnienia mocarstwowej wagi Polski.

Rezolucja ta przyjęta została długotrwałymi oklaskami, zaś w chwili jej odczytywania radcowie powstali z miejsc.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

NOWI CZŁONKOWIE

Komisja Kwalifikacyjna Stow. Kupców Pol. przyjęła na ostatnim swym zebraniu 20 firm warszawskich w poczet członków Stow.

ZEBRANIE WŁOKIENNIKÓW

W ub. tyg. odbyło się zebranie Koła Kupców Gałęzi Włókienniczej przy S. K. P. Na zebraniu uczczono pamięć zmarłych członków Koła: ś. p. W. Wernika i A. Jabłkowskiej. Następnie uchwalono ufundować nagrodę na II ogólnopolski Konkurs Wystaw Sklepowych. Poza tym poruszane były sprawy bieżące Koła.

ZEBRANIE KUPCÓW W POZNANIU

W dniu 31 ub. m. odbyło się plenarne zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu.

Z KOŚCIERZYNY

W dniu 22 ub. m. odbyło się walne zebranie Korporacji Kupieckiej w Kościerzynie. Marszałkiem zebrania obrano syndyka Korporacji p. mec. Zrodowskiego, sekretarzem p. Rigala. Nowy Zarząd wybrano w składzie następującym: prezes p. Roman Łukowicz (po raz 10-ty), wiceprezes p. Grzegorz Kortas, sekretarzem — p. Józef Tkaczyk (po raz 14), skarbnika — p. Klemens Szutz.

U KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 25 ub. m. odbyło się w Gdyni plenarne zebranie Stow. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Północnego Pomorza. Przewodniczył prezes p. St. Kurzydłowski.

Nowe władze Stow. „W Jedności Siła"

W dniu 19 marca br. odbył się Walny Zjazd Drobnego Chrześcijańskiego Kupiectwa RP. „W Jedności Siła".

Do Władz Związku wybrano następujące osoby: pp.: Prezes — Szczepaniak Stefan (Warszawa); wiceprezes I — Daiwłowski Hipolit (Łódź); wiceprezes II — Ozga Stefan (Sosnowiec); sekretarz — Serwański Ludwik (Warszawa); gospodarz — Bluszczyński Jan (Warszawa); skarbnik — Szymański Dyonizy (Warszawa).

Członkowie: Fryś Adam (Będzin), Kusek Stanisław (Kraków), Rulka Kazimierz (Poznań), Bieniaszewski Piotr (Łódź), Roslan Edward (Gdynia), Michniewski Antoni (Gdynia), Sołtys Ludwik (Kraków), Rakowicz Jan (Poznań), Dyrka Józef (Sosnowiec), Borgus Władysław (Sosnowiec).

Zwiększenie kredytów kupieckich jest sprawą pilną i ważną

W ostatnich dniach odbyła się w S. K. P. miesięczna Konferencja Prezesów Kół Branżowych.

Po sprawozdaniu złożonym przez Kierownika Wydziału Branżowego S. K. P. p. E. Konopackiego, p. pos. dr. Jerzy Machlejd w bardzo interesującym referacie omówił sprawy handlu na tle obrad Izb Ustawodawczych. Mówca szeroko ujął kwestie związane z problemem unarodowienia handlu, podkreślając, iż sprawa ta będzie znajdować rozwiązanie na dwóch płaszczyznach — na płaszczyźnie ustawodawczej i na płaszczyźnie działalności władz wykonawczych. W dyskusji po referacie zabierali głos prezesi organizacyj branżowych, którzy stwierdzili, iż na skutek braku dostatecznych kapitałów i kredytów, kupiectwo polskie nie może skutecznie konkurować z elementem żydowskim, zwiększenie więc kredytów kupieckich jest sprawą niesłychanie pilną i ważną dla unarodowienia handlu.

Drugą palącą koniecznością jest wydanie nowej ustawy o nieuczciwej konkurencji, która zapobiegłaby specyficznym „metodom" walki konkurencyjnej ze strony żydów.

Na zakończenie obrad postanowiono poprzeć akcję przedświąteczna Związku Polskiego, zmierzającą do nakłonienia społeczeństwa do dokonywania zakupów wyłącznie w firmach chrześc.

Przedświąteczne zakupy na Starym Mieście

Nędzne i brudne okna wystawowe budzą wielkie zainteresowanie

Olbrzymie, efektownie urządzone wystawy na Marszałkowskiej i Nowym Świecie nie budzą ani w połowie tak wielkiego zainteresowania, jak nędzne witryny brudnych sklepików w uliczkach Starego Miasta.

Przed popękanymi często szybami, zaklejonymi dla oszczędności papierem, stają grupki dzieci, wlepiając błyszczące oczy w tandetne, owinięte jaskrawą cynfolią wyroby cukiernicze.

KURCZĘ ZWYCIĘŻYŁO

Kury z twardej, gorzkiej czekolady, która w smaku do złudzenia przypomina drzewo posypane kakao lub tanie mydło budzą niesłychany entuzjazm.

Tak wspaniale błyszczy na nich nieudolnie barwione złotko.

Skromne, brązowe zające z kokardkami na szyi, ustawione w równiutki rząd, służą grzecznie i cicho.

Baranki z cukru z wielkanocnymi chorągiewkami są mniej pożądane.

Wiadomo: smakują jak osłodzony krochmal, a zresztą mowy nie ma, żeby można je było zjeść przed niedzielą wielkanocną.

Dlatego też dzieci dyskutując zawzięcie nad tym co jest najładniejsze z całej wystawy pomijają je zupełnie.

Długo wahają się komu przyznać pierwszeństwo: żółtemu kurczakowi w cylindrze, zajączkowi trzymającemu w łapkach kraszankę czy też marcepanowemu prosięciu z chrzanem w zębach.

Wreszcie kurczę zwycięża.

Po długich targach jednogłośnie zostaje uznane za najpiękniejsze. Zadowolone z uznania stoi dumnie na honorowym miejscu, środkowej półki i wygląda jakby mrugało krzywo namalowanym okiem.

Dzieci przyglądają mu się z zachwytem. Ale powoli ogarnia je smutek. Kurczę w cylindrze kosztuje całe 2 złote. Z pośród nich wszystkich żadne nie będzie go miało na Wielkanoc.

WIELKI WYBÓR ZA 10 GR.

Nieco dalej, na rogu Wąskiego Dunaju i Rynku Starego Miasta stoi przedsiębiorca w czerwonym szaliku.

Sprzedaje wielkanocne pocztówki.

— Wielki wybór za 10 groszy. Kolorowe pocztówki z powinszowaniami. Obejrzeć i kupić proszę. Za jedne 10 groszy!

Paniusia z koszykiem na ręku w brązowym palcie, ozdobionym wełnianym kołnierzem, a la baranek, wybiera już od 15-tu minut.

Wreszcie zdecydowała się na 3 kolorowe fotografie ze złotym pełnym fantastycznych, zawijasów napisem, Pana Jezusa pasącego baranki i wiązankę fiołków, leżącą na czerwonych kraszankach.

Za to wszystko chce jednak zapłacić tylko 45 gr.

Następuje ostra wymiana zdań i paniusia odchodzi, cisnąwszy wybrane pocztówki z powrotem do koszyka.

Liliowe kwiatki na jej kapeluszu chwieją się z oburzeniem.

ZA CHWILĘ ZAPIEJE

W mrocznym malutkim sklepiku, z wielkim powodzeniem sprzedają koguty z ładnej kolorowej waty.

Na tle biednych, tandetnych ubranek te miłe zabawki wielkanocne odbijają jasną, sympatyczną plamą.

Podnosząc do góry głowę ozdobioną czerwonym sukiennym grzebieniem stoją butnie na swoich drucianych łapach.

Zaraz zapieje — powiada ucieszony chłopak, który przed chwilą kupił sobie kogucika i bierze niezapakowanego, żeby wszyscy na ulicy zobaczyli, jakie ma cudo.

Miłe te zabawki wyrabia biedna hafciarka z Nowomiejskiej. Za kilkanaście takich kogutków sprzedanych do sklepu dostanie trochę pieniędzy koniecznych na przedświąteczne „kosztowne" zakupy.

RUCH I HAŁAS

W wąskich uliczkach Starego Miasta gwarno aż do 6-ej po południu.

Z zaaferowanego tłumu przechodniów, co chwila wchodzi ktoś do sklepu, przed tym jednak patrzy na wystawę, obliczy pieniądze, obejrzy czy firma polska i wchodzi.

Żydzi stoją przed swoimi sklepami, daremnie zachwalając towar i zapraszając klientów.

Ich sklepy już coraz bardziej na szczęście są omijane.

Niezmordowane gospodynie targują się w sklepach kolonialnych o każdy grosz, o każde deka mąki, czy cukru. Ich mężowie, którzy poszli kupić dzieciom na ubranie na pewno przepłacą i wezmą nie to co potrzeba. Będą musiały same zmieniać i od nowa wykłócać się o wszystko.

Spieszą się, jak mogą.

W Wielkim Tygodniu w domu tyle roboty. Nie będzie czasu, żeby załatwić wszystkie sprawunki. Chyba wieczorem ale od 7-ej do 9-ej czasu także mało.

J. F. WITTKOP 99)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Pani będzie łaskawa zaczekać, zaraz sprawdzę... — po chwili usłyszała odpowiedź portiera: — Pan Liner u nas nie mieszka.

— Jak to?! Pod sto szesnastym!

— Nie, proszę pani, zapewniam, że to jest pomyłka. Numer sto szesnasty zajmuje pani Aniela Morzeńska z Paryża.

Rowelowa powiesiła słuchawkę. Przypomniała sobie, że Adam podczas sprzeczki zdradził się parokrotnie, że ją porzuci i wróci do żony.

Ogarnęła ją wściekłość. Przebaczyłaby mu wszystko, do przelotnej zdrady włącznie, ale tego nie mogła ścierpieć.

— Łajdak... — syknęła. — Będziesz mnie długo pamiętał!

Spakowała swoje kufry, wysłała je na dworzec, potem uregulowała rachunek i opuściła pensjonat.

Na dworcu kupiła bilet na pociąg pośpieszny odchodzący za dwadzieścia minut do Zurychu, weszła do kabiny telefonicznej i połączyła się z prezydium policji.

Zgłosił się dyżurny. Powiedziała mu, że Adam Morzeński, którego władze polskie ścigają listami gończymi za podstępne zamordowanie obywatela ziemskiego Rowela, przyjechał przed kilkoma dniami do Berlina i ukrywa się obecnie u swojej żony. Podała jej miejsce zamieszkania i położyła słuchawkę, zanim urzędnik zdążył wymówić jedno słowo.

Policja zarządziła aresztowanie po sprawdzeniu anonimowego doniesienia.

Na wstępnym przesłuchaniu Morzeński potwierdził wszystkie stawiane mu zarzuty. Zachowywał się spokojnie i nawet z godnością. Prosił, by mu pozwolono napisać do żony list pożegnalny z dołączeniem zgody na unieważnienie małżeństwa.

Aniela nie okazała ani cienia wzruszenia, czytając ten list. Nie wiedziała, ile Adama kosztowało napisanie kilkunastu obojętnych słów. Wydała pełnomocnictwo swojemu adwokatowi, zdaje się nie bardzo rozumiejąc, o co chodzi właściwie. Jeszcze kilka tygodni przeżyła w stanie zupełnej obojętności: wykonywała posłusznie wszystko, czego od niej żądali; milczała, patrząc tępo w jeden punkt i tylko pani Reingraff potrafiła ją zmusić do wypowiedzenia paru zdań.

Soederlund nie żałował pieniędzy na prowadzenie sprawy i jak mógł, przynaglał adwokata.

Wreszcie pewnego dnia przyniósł dokument, unieważniający małżeństwo. Pani Reingraff poradziła, by oddał go osobiście.

Poszedł do pokoju Anieli, przeczytał jej pismo, zaczął tłumaczyć łagodnie jego treść.

Nagle w jej oczach błysnął żywszy promień świadomości. Popatrzyła na Soederlunda, jak gdyby dopiero teraz go poznała, potem zasłoniła twarz rękami i wybuchnęła płaczem.

Pogłaskał ją ostrożnie po włosach.

— Teraz pani prędko wyzdrowieje — powiedział cicho.

Odsłoniła twarz, podniosła nań oczy, z których ciekły łzy, ujęła go za dłoń i przytuliła się policzkiem, jak gdyby w tym momencie musiała koniecznie czuć bliskość żywej istoty.

(D. c. n.).

Zadziwimy świat ofiarnością

Naród — to Armia!

Wzruszająca ofiara brytyjskiego kanoniera

Lawina ofiar na dozbrojenie Armii, wartko toczy się nadal. **Na apel wojska odpowiadają coraz szersze koła społeczeństwa polskiego.** Jak dotychczas największą ofiarność wykazał świat pracy. Niejednokrotnie polscy robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów pośpieszyli z ostatnimi skromnymi oszczędnościami, a nawet kosztownościami rodzinnymi ochoczo składając je na ołtarzu Ojczyzny.

W akcji dozbrojenia polskiego **wojska muszą** wziąć udział wszyscy Polacy.

Armia polska oczekuje odpowiedzi na jej apel. Jedyną odpowiedzią, jaką możemy dać, jest jak najtłumniejszy udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

Do jak najliczniejszego wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki wzywają Polaków wszystkie organizacje polityczne, społeczne i religijne. M. in. odezwę do katolików **wydali** biskupi polscy, nawołując do wzięcia udziału w pożyczce.

Posłuchajmy, co pisze w swej **odezwie** J. E. ks. biskup Przeździecki, ordynariusz Diecezji Podlaskiej:

„Żyjemy obecnie w okresie niepokoju. Żyjemy w czasach niepewności jutra, nie wiemy, czy jutro nie będzie szalała wojna.

Nauka Chrystusa Pana, nauka miłości i sprawiedliwości jest podeptana. Należy przeto wszystko czynić, aby być ustawicznie gotowym do odparcia możliwego ataku na granice Ojczyzny naszej. Najmilsi, dopomagajmy, każdy według możności swojej, aby wojsko nasze było jak najlepiej wyszkolone i uzbrojone, aby mogło skutecznie odpierać ataki nieprzyjacielskie. W tym przeto celu datkami naszymi wspierajmy, zasilajmy Fundusz Obrony Narodowej, przyjmujmy udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej. Każdy grosz na ten cel złożony oddala klęski wojny!

Wielebne Duchowieństwo niech stanie w pierwszym szeregu i przyświeca przykładem w tej tak ważnej i koniecznej pracy dla dobra Ojczyzny. Kto prędko daje, podwójnie daje. Boże, zmiłuj się nad Polską, zmiłuj się nad całym światem! Maryjo, Matko nasza, módl się za nami“.

Do generalnego komisariatu pożyczki lotniczej zgłosił się dyr. Stanisław Zagórny, który **w imieniu f. „Be-Te-Ha“ zadeklarował 30.000 zł. oraz 12.540 zł. od dyrekcji** i pracowników, **zaznaczając, że** sumy te są do **podjęcia w każdej** chwili.

Do Akademickiego **Ośrodka** Krwiodawców przy Kole Medyków **S. S. S. M. U. J. P.** (922-78) pomimo nieobecności wielu kolegów **w** Warszawie napływają dalsze deklaracje ofiarowanej na cele Obrony Przeciwotniczej krwi do transfuzji. Koledzy, których akcja AOK zastała na prowincji nadsyłają zgłoszenia listownie.

Do redakcji **ABC** wpłynęły na FON ostatnio następujące **ofiary:**

Marysia **Pierzchalska** zł. 2.50 ze swych drobnych oszczędności.

Stanisław **Kępa** obligacja Pożyczki Narodowej na zł. 50.

4 kl. gimnazjum im. Wereckiej zł. 40

Bezimiennie zł. 10 (na LOPP).

Koło **Inżynierii** Lądowej S. P. W. na ścigacz „Akademik“ zamiast życzeń świątecznych zł. 10.

Płyną także ofiary do Komitetu F. O. N. i P. O. P.

Studenci Państw. Wyższej Szkoły Bud. Maszyn w W-wie zł. 100 na POP i C. K. M. dla jednego z pułków warszawskich.

Koło Rolników SGGW — 500 zł.

Koło Leśników SGGW — 300 zł.

Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna — 750 tys. zł.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie — 500 tys. zł.

„DZIECI NA LOTNICTWO“

We wtorek, dnia 11 kwietnia, odbędzie się w sali koncertowej Sekcji (gmach YMCA, Konopnickiej 6) koncert młodocianych wirtuozów i chóru dziecięcego. Całkowity dochód z koncertu przeznacza się na budowę samolotów sanitarnych.

Udział biorą: Marysia Sobolówna (12-letnia pianistka), Jurek Kłoczko (12-letni skrzypek), Genia Krauzówna (14-letnia pianistka), oraz Chór dziecięcy.

150 milionów

Wysokość kwoty, jaką społeczeństwo polskie zadeklarowało na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wynosi do dn. 4 kwietnia godz. 21 — 150 milionów złotych.

Generalny Inspektorat Pożyczki Przeciwlotniczej zawiadamia, **że** kasy placówek **subskrypcyjnych,** poczynając od dnia 5 b. m. czynne **będą** od godz. 9 do 19-ej bez przerwy, w Wielki Piątek do godz. 12

Sąd zatwierdził orzeczenie Starostwa

Ukaranie żyda — jubilera

za handel dewocjonaliami

Starostwo Grodzkie Prasko-**Warszawskie zgodnie** z postanowieniem **ustawy z dnia 28 marca 1938 r. zakazującej wytwarzania i handlu dewocjonaliami** i przedmiotami kultu religijnego osobom **innego wyznania** — ukarało jubilera Lejbę Wajsblata, zamieszkałego Ząbkowska Nr. 6 grzywną **oraz** konfiskatą złotych medalików i **krzyżyków.**

Sąd Okręgowy na skutek odwołania Lejby Wajsblata od orzeczenia **Starostwa** na rozprawie **w** dniu 28. III. 1939 r. orzeczenie **Starostwa Grodzkiego Prasko-Warszawskiego** zatwierdził, stojąc na stanowisku, iż celem ustawy **jest ochrona uczuć religijnych obywateli** danego **wyznania, a wytwarzanie** i handel przedmiotami kultu religijnego przez osoby innego wyznania jest profanacją.

Przedmioty kultu religijnego wytwarzane ze szlachetnych **kruszców** nie są biżuterią. **Istotnym** dla tych przedmiotów jest **fakt, iż** są one wizerunkiem świętości.

Spór miasta o 90 miln.

z akcjonariuszami Elektrowni

W dn. 28 bm. na wokandzie Sądu Okręgowego znajdzie się sprawa gminy m. st. Warszawy przeciwko dawnym koncesjonariuszom Elektrowni o 90 mil. zł. Pretensje swoje gmina opiera na ekspertyzie księgowych inżynierów-elektryków.

Koncesjonariusze Elektrowni nadesłali szereg kontra **ekspertyz.**

Nagłe zwolnienie

dyr. Izby Rzemieślniczej w Lublinie

(jk). Lublin zaskoczyła ostatnio niespodziewana wiadomość, że na **terenie miejscowej** Izby Rzemieślniczej przeprowadzona została na polecenie władz rewizja, po której **został momentalnie zwolniony** bez **wypowiedzenia dyrektor Izby Cecylian Ptasiński, radny miasta i były poseł na Sejm BBWR, kandydat w ostatnich wyborach do Izb Ustawodawczych.**

Wraz z nim zwolniony również został wicedyrektor tejże instytucji, **żyd Glokształjn** i urzędniczka **(również żydówka) Tenenbaum.**

Zaznaczyć należy, iż zwolniony **dyrektor** był jednym z najczynniejszych w sanacyjnej części Rady **Miejskiej.**

Władze zwierzchnie nie wydały dotychczas żadnego oficjalnego komunikatu w sprawie zwolnienia dyrektora Ptasińskiego. Przedwczesne zatem byłyby jakiekolwiek komentarze. Tym nie **mniej** stwierdzić należy, że **wypadek ten** jest bardzo żywo komentowany **w** mieście.

Funkcje b. dyrektora Ptasińskiego objął przybyły z Warszawy p. Roszkowski, delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Włamanie na Saskiej Kępie

do willi emer. generała

W poniedziałek w nocy do willi Stanisława Szpryngwalda gen. dywizji w st. spocz. znajdującej się przy ul. Szczuczyńskiej 14 dokonano włamania.

Złodzieje przedostawszy się przez parkan, wyłamali drzwi wejściowe, a następnie z halu przeszli do gabinetu generała na I. p., gdzie przecięli sznur od telefonu, chcąc utrudnić domownikom zawiadomienie policji po wykryciu włamania.

Domownicy jednak usłyszawszy szmery w gabinecie z rewolwerami w rękach rzucili się na włamywaczów, którzy usiłowali ratować się ucieczką, skacząc przez okno. Skoki jednak były nieszczęśliwe, bowiem przy upadku zwichnęli sobie nogi.

Po krótkim pościgu włamywaczy ujęto. Okazali się nimi bracia Jan i Stefan Pawłowscy, zamieszkali przy Al. Olszynki Grochowskiej 4. Przekazano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Ostrzeżenie

Uwaga na wędliny

W związku z zachorowaniem **10** osób na włośnicę (trychiny) po spożyciu wędlin sprowadzonych w drodze prywatnej z prowincji, miejska służba zdrowia ponawia **ostrzeżenie o** spożywaniu wyłącznie wędlin **zaopatrzonych** w plomby, lub **pieczęcie,** wskazujące miejsce wyrobu oraz świadczące o przeprowadzeniu kontroli sanitarnej.

Ostrzeżenie to nabiera **specjalnej** aktualności w okresie **przedświątecznym,** podczas wzmożonej **sprzedaży** wędlin, wśród których wiele **sprowadzonych** jest z poza Warszawy.

W 22 punktach będą ustawione

Sygnały dla ruchu ulicznego

Przed miastem stoi konieczność budowy dalszej serii sygnałów ulicznych dla regulacji ruchu.

Uzgodnionych zostało z władzami administracyjnymi 22 skrzyżowań ulicznych, wymagających zaopatrzenia w sygnalizację świetlną. Są to skrzyżowania: ul. Brackiej, Chmielnej i Szpitalnej, Nowego Zjazdu i Bulwaru Gdańskiego, Bonifraterskiej i Świętojerskiej, Rymarskiej, Leszna i Przejazdu, Nalewek i Gęsiej, Gęsiej i Zamenhofa, Bonifraterskiej i Franciszkańskiej, Alei Jerozolimskiej i Żelaznej, Marszałkowskiej i Chmielnej, Królewskiej i pl. Małachowskiego ze zbiegiem placu Piłsudskiego, Emilii Plater oraz Koszykowej i Polnej, Marszałkowskiej i Kredytowej, Marszałkowskiej i Królewskiej, Nowego Światu i Książęcej, przy placu 3-ch Krzyży.

Niektóre z tych skrzyżowań jeszcze w roku bież. zostaną zaopatrzone w instalacje sygnałowe.

Straszna śmierć

ucznia tokarskiego

W hucie „Baildon“ **w Katowicach** wydarzył się śmiertelny **wypadek,** któremu uległ uczeń tokarski 18-letni Franciszek **Skarzyński.** Skarżyński wskutek **własnej** nieuwagi został przygnieciony **do** ściany przez kran, wskutek **czego** doznał zmiażdżenia głowy.

RADIO

WIELKI CZWARTEK

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Reportaż z pobytu min. Becka w Londynie. 7.30 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 „Przepisy świąteczne“. 15.30 Bach: Preludia chorałowe 16.00 Dziennik. 16.20 „Miserere mei Deus“. 16.55 Claude Debussy: Fragmenty symfoniczne z muzyki do dramatu „Męczeństwo św. Sebastiana“ (płyty). 17.15 „Na żebraczym szlaku“ 17.25 Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Żywy Bóg“ (część II): „W Wieczerniku i na Górze Oliwnej“. 19.15 Budujmy silne lotnictwo. 19.30 Koncert popularny. 20.15 Józef Elsner: „Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa, czyli tryumf Ewangelii“. 22.15 Fragment z powieści „Litość“ Cz. Straszewicza. 22.35 Muzyka (płyty). 23.00 Reportaż z pobytu min. Becka w Londynie. 23.15 Ostatnie wiadomości. 23.20 Koncert dawnej muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.30 Preludia chorałowe Bacha.
16.20 „Miserere mei Deus“ — aud. słowno - muzyczna.
18.30 „Żywy Bóg“: „W Wieczerniku i na Górze Oliwnej“ — słuchowisko
20.15 Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa — oratorium.

WARSZAWA II

14.00 Sekstet Kaz. Blaschke. 15.00 Muzyka operowa (płyty). 16.05 Ludwik van Beethoven: Trio G-dur op. 9 Nr. 1. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Ogrody, których już nie ma“. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 21.05 Koncert solistów. 21.45 „O różnych rodzajach przestrzeni“ 22.05 Etiudy symfoniczne Schumanna. 22.30 Chór im. K. Szymanowskiego pod dyr. Z. Szczepańskiego 22.57 Muzyka popularna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Pieśni religijne odśpiewa Tadeusz Łuczaj

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Kwartet smyczkowy. 0.45 Dziennik. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Koncert wielkopostny. 2.00 Pogadanka w jęz. angielskim, 2.10 Gra zespół Pawła Rynasa

WIELKI PIĄTEK
WARSZAWA I

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Min. Beck w Londynie. 7.30 Muzyka. 12.03 Muzyka (płyty). 12.15 — Gazetka południowa.

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Wielki Piątek Kalwarii Zebrzydowskiej. 16.50 Sonaty. 17.00 Rozmowa z chorymi. 17.15 Kronika literacka. 17.30 Koncert. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Żywy Bóg — Dzień odkupienia“. 19.15 Budujmy silne lotnictwo. 19.30 Koncert. 20.35 Dziennik. 21.00 Koncert. 21.35 „Kryzys człowieka“. 21.50 Muzyka (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

15.30 Nabożeństwo Wielkopiatkowe z kościoła w „Kalwarii Zebrzydowskiej“.
18.30 „Żywy Bóg“: Dzień Odkupienia“ — słuchowisko.
19.15 Koncert.
21.00 „Stabat Mater“ G. Pergolesiego.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Rynasa. 15.00 Koncert popularny. 16.05 Recital organowy. 16.40 Sport. 16.50 M. Dzikowa (śpiew). 17.10 Pogadanka gospodarska. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.25 Koncert kameralny. 22.00 Muzyka popularna (płyty). 22.55 Tematy religijne w muzyce.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Koncert muzyki religijnej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Pieśni do Matki Boskiej. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki“. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 Oratorium. 1.30 „Dni pokuty i Zmartwychwstania“. 2.00 „Kalwaria w Polsce“. 2.10 Koncert.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 281.85, Bruksela 89.60, Helsinki 10.99, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.88, Medjolan 27.85, Montreal 5.29,25, Nowy Jork 5.30 i 7/8, Nowy Jork (kabel) 5.31,25, Paryż 14.08, Sztokholm 128.10, Zurych 118.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 91.00; II em. 90.00; 4 proc. państw. prem. dolar. 42,50; 4 proc. konsolid. (większe) i (drobne) 65.50, 4,5 proc. wewn. państw. 64.75.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.00 — 64.50; 4 i pół proc. ziemskie we Lwowie 64.00; 5 proc. Warszawy 75.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.50 — 72.25 — 72,50; 5 proc. Lublina (1933 r.) 61.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.00.

Akcje: Bank Handlowy 57.75; Bank Polski 123.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 41.50 — 41.75 — 41.00; Węgiel 42.25 — 41.75; Lilpop 96.50 — 98.50 — 97.00; Modrzejów 22.75; Norblin 110.00; Ostrowiec 84.00 — 84.25 — 83.50; Starachowice 62.25 — 61.50; Żyrardów 63.50; Haberbusch 72.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.25 — 21.75, żyto 15.00 — 15.50; jęczmień 18.75 — 19.00, owies I st. 17.00 — 17.50; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 57.00 — 58.00, wyka 12.75 — 13.25, groch polny 25.00 — 27.00, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30,50 — 32,00; żytnia gat. I 24,50 — 25,00; żytnia razowa 19,50 — 20,00; otręby pszenne grubsze 13,75 — 14,25; średnie 13,00 — 13,50, miałkie 13,00 — 13,50; makuchy lniane 24.00 — 24.50, makuchy rzepak. 13.50 — 14.00, Słoma prasowana żytnia 4.75 — 5.25. Siano prasowane 9.00 — 9.50.

Czytelnik ABC mówi: zanim coś kupię, przeglądam ogłoszenia w ABC, gdyż mam wtedy pewność, że kupuję w firmie chrześcijańskiej

Dalszy ciąg rozmów w Londynie

Uroczysty obiad, wydany przez rząd angielski

Wizyta min. Becka u Chamberlaina

LONDYN. 4. 4. — Wymianę poglądów między polskimi a angielskimi mężami stanu na pierwszej konferencji ministra Becka z lordem Halifaxem cechowała — jak informują — wielka szczerość. Rozmowy londyńskie odbywają się w atmosferze wzajemnego zaufania i serdeczności, otaczającej od samego początku wizytę londyńską min. Becka. Atmosfera ta znalazła między innymi swój wyraz w serdecznej formie powitania min. Becka wczoraj w Londynie.

Bezpośrednio po konferencji w Foreign Office lord Halifax z małżonką podejmowali min. Becka śniadaniem, w którym m. in. wzięli udział księstwo Kentu, Winston Churchill i b. minister spraw zagranicznych Eden. **Po południu od był się dalszy ciąg rozmów politycznych. Minister Beck udał się do parlamentu, gdzie złożył wizytę premierowi Chamberlainowi. Następnie był gościem prywatnym b. ministra spraw zagranicznych Edena, który podejmował min. Becka na cocktail-party.**

Wieczorem w Foreign Office odbył się oficjalny obiad, wydany przez rząd angielski dla polskiego ministra spraw zagranicznych. W obiedzie tym wzięli udział m. in.: członkowie gabinetu, przedstawiciele opozycji, a mianowicie: poseł Greenwood, Sinclair i lord Snell. Był również obecny b. minister spraw zagranicznych Eden. Dalej wśród zaproszonych znajdowali się wyżsi urzędnicy Foreign Office, przedstawiciele sfer finansowych i przedstawiciele wojska.

LONDYN, 4. 4. Sądząc z dotychczasowych informacji, **rozmowy min. Becka w wyniku swym mogą doprowadzić do nadania dotychczas jednostronnej gwarancji ze strony angielskiej, charakteru zobowiązań dwustronnych — polsko - angielskich.**

Po śmierci króla Iraku

krwawe zaburzenia w Mossulu

Zamordowano konsula angielskiego

BAGDAD, 4. 4. Król Iraku Ghazi zginął dziś o północy w wypadku samochodowym.

Król sam prowadził samochód, wracając do pałacu, gdy o godz. 23 min. 30 wóz, jadący z wielką szybkością, wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Król stracił natychmiast przytomność i zmarł o godz. 0.40 na skutek złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Akt zgonu podpisany został przez 5 lekarzy. Data pogrzebu króla ustalona zostanie dzisiaj.

LONDYN, 4. 4. Konsul angielski w Mossulu, Monk - Masson, zamordowany został dziś w południe przez wzburzony tłum tubylców — donosi Exchange Telegraph.

Po opublikowaniu wiadomości o śmierci króla Iraku, Ghazi'ego, doszło w Mossulu do rozruchów, w których przebiegu kilkaset demonstrantów wtargnęło przemocą do gmachu konsulatu angielskiego, który następnie został podpalony. Jak słychać, konsul brytyjski usiłował z bronią w ręku stanąć w obronie zagrożonego konsulatu.

Konsul Monk - Masson był na angielskiej służbie konsularnej nieprzerwanie od roku 1911. Liczył on 51 lat.

Celem przywrócenia ładu i porządku ogłoszony został w Mossulu stan wyjątkowy.

Tłum, który zamordował konsula, podburzyli agitatorzy rozpuściwszy pogłoskę, że króla, który zginął w wypadku samochodowym, zamordowali Anglicy.

3-letni król Iraku

LONDYN. 4. 4. Poselstwo Iraku donosi, iż następcą króla Ghazi'ego został proklamowany dzisiaj rano jego 3-letni syn, który będzie panował jako król Feisal II-gi.

Regentem został mianowany Emir Abdulilah.

Zaprzeczenie pogłoskom

O desancie włoskim w Albanii

i aneksji sandżaku Alexandretty

PARYŻ, 4. 4. W ciągu całego dnia nadchodziły do Paryża alarmujące informacje zarówno z Syrii, jak z Albanii i Iraku.

Pogłoskom, zapowiadającym wylądowanie korpusu włoskiego w Albanii zaprzeczyło zarówno poselstwo albańskie w Paryżu, jak i półurzędowe komunikaty włoskie. Tym większą uwagę budziły informacje, dotyczące półwyspu arabskiego.

Poselstwo tureckie zaprzeczyło wprawdzie wiadomości o tym, jakoby Turcja zamierzała dokonać aneksji Sandżaku Alexandretty. Tym nie mniej sytuacja w Syrii budzi w dalszym ciągu poważną troskę, tymbardziej, że po ostatnich zamieszkach, które zmusiły rząd francuski do przejęcia władzy bezpieczeństwa przez wysokiego komisarza francuskiego i po ustąpieniu gabinetu syryjskiego nowy rząd dotychczas nie zdołał powstać.

Sprawa Syrii nabiera tymbardziej aktualnego znaczenia, że tragiczna śmierć króla Iraku Ghaziego i poważne zaburzenia w Mossulu wytwarzają na Bliskim Wschodzie stan dużego podniecenia.

A jednak „wznowienie aliansu"

RZYM, 4. 4. **W związku z trwającymi obecnie rozmowami włosko-albańskimi na temat aliansu pomiędzy Italią, a Albanią, wyjechał do Albanii poseł albański przy Kwirynale gen. Zeisereggi. Jest on pierwszym adiutantem króla Zogu.**

Rokowania jednak toczą się

o przyłączenie sandżaku Alexandretty

PARYŻ, 4. 4. „Petit Parisien" pisze, że dementi tureckie zapewniające, że Turcja nie zamierza stwarzać nagle faktów dokonanych w Sandżaku Alexandretty nie wyczerpuje całkowicie zagadnienia. Turcja bowiem pragnie od dawna przyłączenia Sandżaku. **Mandat francuski nad Syrią wygasa w dniu 31 grudnia br., a rząd turecki pragnąłby w tym dniu dokonać przyłączenia terytorium Alexandretty, które zawsze uważał za ziemię turecką.**

Rząd turecki nie czynił tajemnicy z tych pragnień, wobec rządu francuskiego, a rokowania w tej sprawie między Francją a Turcją są w toku.

Chcąc uniknąć niespodzianek, Francja wysłała krążownik do Alexandretty.

„Nie ma dziś cienia wątpliwości"

Drugie oświadczenie Chamberlaina

przedmiotem żywego zainteresowania prasy światowej

LONDYN, 4. 4. Prasa z ożywieniem komentuje drugie oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin w sprawie gwarancji dla Polski.

Cytowany jest szczególnie ustęp poniższy:

„O ile Polska byłaby zagrożona, to nie ma wątpliwości co do tego — podkreślił premier — że naród polski przeciwstawiłby się napaści. Deklarację określano jako tymczasową polisę wystawioną, zanim kompletna polisa ubezpieczeniowa zostanie wypisana. To określenie — tymczasowa polisa, jest tylko po części słuszne — oświadczył premier — ponieważ o ile polisa tymczasowa oznacza, że po niej ma nastąpić coś bardziej istotnego, deklaracja brytyjska posiada raczej charakter kompletnej polisy ubezpieczeniowej, ponieważ jest ona tak wielkim zwrotem w stosunku do wszystkiego, co W. Brytania dotąd na siebie przyjmowała, iż otwiera nową epokę w dziejach brytyjskiej polityki zagranicznej.

Odstąpienie pod tym względem od naszych tradycyjnych koncepcji wyobraża w rozwoju polityki brytyjskiej coś tak doniosłego, iż moim zdaniem, nie jest przesadą twierdzić, że gdy będzie pisana historia naszego okresu, to krok ten posiadać będzie swój własny rozdział. Przyznać muszę, iż sam byłem zdumiony, że mogły powstać co do tej deklaracji jakiekolwiek nieporozumienia.

Moim zdaniem, jest ona jasna i wyraźna dla wszystkich. Rzecz oczywista, że deklaracja o takim znaczeniu nie dotyczy mniejszych, drugorzędnych incydentów granicznych, lecz zasadniczych założeń, jakie się za takim incydentem granicznym kryją. Gdyby niepodległość państwa polskiego została zagrożona, — a jeśliby to nastąpiło nie mam żadnej wątpliwości, że naród polski wszelkim tego rodzaju zakusom się przeciwstawi — to wówczas deklaracja, którą złożyłem oznacza, że Francja i W. Brytania natychmiast przychodzą Polsce z pomocą".

Prasa paryska pisze, że ustęp ten nie pozostawi, ani niema wątpliwości i nie daje pola do żadnych prób komentarzy.

Niesłychana prowokacja radnego Altera

Burza żydowska w Radzie Miejskiej

wywołana wnioskiem O. N. R.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było 3 sprawom: uchwaleniu prowizorium budżetowego do zarządu miejskiego na okres 2 miesięcy, uchwaleniu statutu podatku drogowego oraz delegowaniu członków Rady do wojskowych komisji poborowych.

MILION NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ

Przed przystąpieniem do obrad, prezyd. Stąrzyński **postawił wniosek, upoważniający zarząd miejski do zakupienia Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 1 miliona złotych. Wniosek ten, bez dyskusji, został przyjęty przez aklamację.**

OŚWIADCZENIA KLUBÓW

Sprawa prowizorium budżetowego dała sposobność poszczególnym klubom do składania oświadczeń, dotyczących ich zasadniczego stosunku do zagadnień samorządu i polityki miejskiej. Po deklaracji złożonej przez przedstawiciela klubu Str. Narodowego, długie oświadczenia odczytali przewodniczący radzieckiego klubu PPS-u i Bundu przy czym przewodniczący klubu Str. Nar. oświadczył, że jego klub wstrzyma się od głosowania przy uchwalaniu prowizorium, rad. Erlich zaś w imieniu Bundu zakomunikował, że żydzi głosować będą przeciwko prowizorium.

STANOWISKO ONR

Jako ostatni zabrał głos przewodniczący klubu O. N. R. mec. Kurcyusz, który oświadczył, że aczkolwiek klub O. N. R. uważa prowadzenie gospodarki przy pomocy prowizoriów — za szkodliwe, to jednak, wobec tego, że winę zbyt późnego zwołania rady, co uniemożliwiło rozpatrzenie budżetu — ponoszą władze nadzorcze, nie uchwalenie prowizorium byłoby ciosem w samą gospodarkę miejską. Dlatego klub O. N. R. będzie głosował za prowizorium.

Jednocześnie radny Kurcyusz powiedział:

„Nie uważamy za właściwe składać dziś deklaracji politycznej. Prowizorium — to budżet oparty na dochodach i wydatkach ze starego budżetu. My będziemy mówić wtedy, gdy będzie mowa nie o przeszłości, lecz o nowym budżecie, o przyszłości. — Wtedy zajmiemy stanowisko — i w stosunku do tymczasowego Zarządu Miejskiego, i do wniosków PPS-u i w sprawie najważniejszej udziału Warszawy — w wielkiej akcji odżydzania Polski".

W głosowaniu za prowizorium opowiedziała się większość.

PODATEK DROGOWY

Burzliwą dyskusję wywołała sprawa statutu podatku drogowego. Magistrat na mocy ustawy, ma prawo pobierać ten podatek od właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz właścicieli nieruchomości.

W imieniu Klubu O. N. R. rad. H. Suchodolski zgłosił poprawkę do artykułu mówiącego o osobach i przedsiębiorstwach zwolnionych od podatku — następującej treści:

„(Zwolnione są) powstałe w latach 1937, 1938 i 1939 chrześcijańskie przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii V, VI i VII oraz handlowe kategorii IV i V".

PROWOKACJA ALTERA

Wniosek ten wywołał niesłychaną wrzawę na ławach żydowskich. Wśród radnych OZN zapanowała konsternacja. Kilku z pośród ozonistów — zgłaszało się do płk. Dąbkowskiego — o poparcie wniosku. Tymczasem na trybunę wszedł żyd rad. Alter.

W niewybrednych obelgach, rzucanych pod adresem prawicy — powoływał się na konstytucję, na moralność, na etykę. Ośmielił się wreszcie powiedzieć, że postawienie tego wniosku świadczy, iż działają u nas siły, pracujące wraz z hitlerowskimi Niemcami na zgubę Polski. — Prowokacyjne przemówienie żydowskiego radnego przerywane było okrzykami i protestami.

W odpowiedzi na bezczelne wystąpienie rad. Altera — krótko, ale stanowczo odpowiedział adw. Kurcyusz, który między innymi powiedział: „Żydzi lubią bawić się w przepowiednie. Nie tak dawno grozili nam w Sejmie utratą Lwowa i Wilna w razie uchwalenia ustawy o spoczynku niedzielnym. Dziś idą dalej — grożą utratą niepodległości. Najwyższy czas z tym skończyć. Najwyższy czas, aby powstrzymali swe wróżbiarsike zapędy, bo dni i godziny ich praw — są już w Polsce policzone".

Następnie w tej samej sprawie w ostrych słowach piętnowali wystąpienie rad. Altera radni O. N. R. Pączkowski i Dmowski.

W głosowaniu wniosek upadł. Przeciwko niemu głosowali Żydzi, Socjaliści i większość Ozonu. Wielu ozonistów wstrzymało się od głosowania.

Ostatnią kwestią było delegowanie radnych na członków wojskowych komisji poborowych. Z ramienia klubu Str. Nar. zgłoszono wniosek o delgowanie wyłącznie radnych Polaków. Po krótkiej dyskusji za wnioskiem wypowiedziała się większość. Z pośród radnych O. Z. N., wraz z żydami głosował tylko radny adw. Sokołowski.

TEATRY

Na dwa dni przed wczorajszym posiedzeniem rady, odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej, na którym wybrano na wniosek radnego Dmowskiego podkomisję dla zbadania t. zw. sprawy „umowy teatralnej". W skład komisji weszli pp. Dmowski (ONR), Paschalski (O. Z. N.) i Tomaszewski (P. P. S.).

Rewizje u narodowców

TARNÓW, 4. 4. Policja przeprowadziła rewizje u kilku członków Stronnictwa Narodowego. W wyniku rewizji zatrzymano Wincentego Migdała z Zakliczyna.

4.000 żydów w Zbąszyniu

POZNAŃ, 4. 4. Liczba żydów, wysiedleńców z Niemiec, przebywających w obozie w Zbąszyniu, nie zmniejsza się. Przebywa ich, jak dotąd, przeszło 4.000.

Komitet, zajmujący się wysiedleńcami, ma dużo kłopotu z aprowizacją obozu, zwłaszcza, że chodzi o wymagania rytualne.

W związku ze świętami, które żydzi obchodzą obecnie, sprowadzono wagon macy i wielką ilość ryb.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Porażki polskich tenisistów

NICEA, 4. 4. We wtorek odbyły się w Cannes na międzynarodowym turnieju tenisowym finały w grach podwójnych.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Thomas przegrała z parą Mathieu — Horner 4:6, 6:2, 7:9.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Baworowski uległa parze francusko - szwedzkiej Mathieu — Schroeder 2:6, 4:6, 5:7.

Co tym razem przywiezie z Berlina premier słowacki ks. Tiso?

BRATYSŁAWA, 4. 4. Premier słowacki Tiso wyjechał dziś wieczorem do Berlina w towarzystwie min. spraw zagranicznych Durczańskiego, nowomianowanego posła słowackiego w Berlinie Mateusza Czernaka, kierownika słowackiej agencji prasowej Czarnogórskiego oraz niemieckiego charge d'affaires w Bratysławie von Drussela. Premier Tiso oraz towarzyszące mu osoby pozostaną w Berlinie przez dzień jutrzejszy i w czwartek powrócą do Bratysławy. W Berlinie pozostanie jedynie poseł Czernak.

Tragedia małżeńska w Jarosławiu

Zbrodnia zdradzonego męża

JAROSŁAW, 4. 4. W Sieniawie, pow. jarosławskiego, rozegrał się krwawy dramat małżeński. Od dłuższego czasu Dominik Nowicki z Sieniawy utrzymywał bliższe stosunki z żoną jarosławskiego kupca Lasoty. Wczoraj Lasotowa przybyła z wizytą do Nowickiego. Lasota, podejrzewając żonę o zdradę, udał się w ślad za nią.

Gdy kobieta weszła do mieszkania Nowickiego, Lasota wbiegł za nią i zastrzelił rywala oraz ciężko ranił swą żonę. Po dokonaniu zbrodni, Lasota oddał się w ręce policji.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań. 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny. sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121